

Medytacja 6

Zapytał Go pewien zwierzchnik: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę!» On odrzekł: «Od młodości przestrzegałem tego wszystkiego». Jezus słysząc to, rzekł mu: «Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną». Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty (Łk 18, 18-23).

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję**, prosząc, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** spotkanie bogatego młodzieńca z Jezusem.
- **Prośmy w tej medytacji** o odkrycie dóbr, do których jestem przywiązany.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Młodzieniec, który przyszedł do Jezusa, prowadził uporządkowane życie. Przestrzegał wszystkich przykazań, starał się bardzo, a mimo to odczuwał, że czegoś mu brak. Tak jakby przeczuwał istnienie czegoś, co jest jeszcze przed nim zakryte. Przyszedł do Jezusa z pytaniem, jak ma zapracować sobie na życie wieczne. Czekał na odpowiedź, co ma czynić, by jego życie posiadało pełną wartość i sens. Ufając sobie i swoim możliwościom, stawiał na własny rozwój i samorealizację.

Na co postawiłeś w swoim życiu? Do jakiego celu dążysz?

Punkt 2

Jezus odkrył przed nim, czego najbardziej mu brak. Zabrakło w jego życiu przyjmowania i obdarzania miłością, daru siebie dla drugiego. Dlatego Jezus zaprosił go na wspólną życiową drogę. Powiedział: „Chodź za Mną!”. To zaproszenie do związania się z Jezusem na dobre i na złe, pójdzie za Nim w nieznaną, odsłoniło ukryte w sercu więzy. Młodzieniec zobaczył, jak bardzo przywiązał się do różnych dóbr. Nie był wystarczająco wolny, aby przyjąć nieoczekiwany dar miłości, której szukał i pragnął.

Jakie dostrzegasz życiowe przywiązania, z których trudno ci zrezygnować?

Punkt 3

Młodzieniec nie docenił wartości skarbu, dla którego warto poświęcić wszystko. Nie potrafił przyjąć daru bliskości Jezusa w swoim życiu. Polegał bardziej na sobie i swoim bogactwie. Odszedł zasmucony. Samo przestrzeganie przykazań nie przybliży nas do Boga. Sercem wiary jest osobowy wymiar relacji. Człowiek pragnie kochać i być kochanym. Nasze serce tęskni za spotkaniem z Osobą Jezusa. On każdego z nas zna i wzywa po imieniu „Chodź za Mną”.

Co odpowiem na zaproszenie?

Zakończmy osobistą rozmowę z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.